

ABW nie ustaje w prześladowaniach

16 czerwca 2011

Całkiem niedawno informowaliśmy o kolejnych akcjach funkcjonariuszy ABW na Dolnym Śląsku, którzy w ramach walki z „propagowaniem totalitarnego ustroju i zniewagą grupy ludności ze względu na jej przynależność narodową” postanowili zatrzymać i obciążyć wysokimi kaucjami osoby, które w swoich prywatnych zbiorach posiadały płyty CD z muzyką z nurtu Rock Against Communism. Wczoraj Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego ponownie postanowiła o sobie przypomnieć – i co już raczej nikogo nie dziwi – w równie kuriozalny sposób.

Funkcjonariusze ABW odwiedzili jedną ze szkół w Dzierżoniowie (woj. dolnośląskie), aby w trakcie prowadzonych w niej zajęć dokonać przesłuchania jednego z uczniów. Młody człowiek został wyciągnięty z lekcji przez agentów do ich samochodu, by usłyszeć kilka nieudolnie zadanych pytań i zostać po chwili zwolniony. Powodem całego zajścia był fakt, iż osoba ta pomagała przy organizacji kilku ostatnich demonstracji nacjonalistycznych we Wrocławiu, które notabene odbyły się za zgodą władz miasta i podczas których nie odnotowano jakichkolwiek incydentów.

Do podobnych „odwiedzin” – czy to w miejscu nauki, czy też pracy – osób związanych z ruchem nacjonalistycznym dochodzi również w pozostałych częściach kraju. Chodzi o faktyczną walkę z „zagrożającymi bezpieczeństwu państwa ekstremistami”, czy może o publiczne zdyskredytowanie osób o niepoprawnych politycznie poglądach? Na to pytanie niech każdy odpowie sobie sam.

Źródło: [Autonom](#)